



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Wyrok niemieckiego Trybunału Ludowego z 1943 r. w sprawie kłamstwa katyńskiego

**Author:** Konrad Graczyk

**Citation style:** Graczyk Konrad. (2015). Wyrok niemieckiego Trybunału Ludowego z 1943 r. w sprawie kłamstwa katyńskiego. "Z Dziejów Prawa" (T. 8, nr 16 (2015), s. 13-25)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

KONRAD GRACZYK  
Katowice

## ***Wyrok niemieckiego Trybunału Ludowego z 1943 r. w sprawie kłamstwa katyńskiego***

### ***Wprowadzenie***

Kłamstwo katyńskie zaistniało w świadomości ludzkiej w chwili ujawnienia zbrodni w kwietniu 1943 r. Polegało na zarzuceniu sprawstwa zbrodni Niemcom. Rosjanie twierdzili, że polscy jeńcy zostali zamordowani w 1941 r., po wycofaniu się ich wojsk przed nacierającą armią niemiecką. Teza, jakoby Niemcy zamordowali polskich jeńców w Katyniu, była podtrzymywana przez komunistyczną propagandę do końca PRL.

Nie przyniosły sukcesu próby ZSRR polegające na rozpatrzeniu sprawy katyńskiej w toku obrad Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norimberdze i przypisania sprawstwa Niemcom. Obecnie wiemy, kto dokonał tej straszliwej zbrodni. Z historii nie da się jednak wymazać negowania sprawstwa Rosjan. W całej sprawie zaś charakterystyczne jest, że właściwie nikt nie poniósł odpowiedzialności za rozpowszechnianie kłamstwa katyńskiego czy to cywilnej, czy karnej. Jak powszechnie wiadomo, za tą straszliwą zbrodnię nie odpowiedzieli także jej sprawcy.

W niniejszym artykule pragnę zaprezentować czytelnikom jeden z wyroków wydanych w czasie drugiej wojny światowej przez niemiecki Trybunał Ludowy, właśnie w sprawie kłamstwa katyńskiego. Co prawda w orzeczeniu nie pojawia się sformułowanie „kłamstwo katyńskie”, nie może jednak budzić wątpliwości, że właśnie to było przedmiotem rozstrzygnięcia. Trzeba pamiętać,

że samo określenie weszło do obiegu w czasie późniejszym, a omawiana sprawa zawisła kilka miesięcy po odkryciu grobów katyńskich.

## ***Trybunał Ludowy***

Trybunał Ludowy (*Volksgerichtshof* — VGH) powstał w konsekwencji wyroku wydanego przez Sąd Rzeszy (*Reichsgericht*) w procesie o podpalenie Reichstagu. Sama idea powołania specjalnego, politycznego ciała sądowego w Niemczech została wyrażona przez Adolfa Hitlera już w 1924 r. w dziele *Mein Kampf*. Przyszły *Führer* i *Reichskanzler* przewidział dla niego zadanie „osądzenia i stracenia około 10 tysięcy zdrajców listopadowych”<sup>1</sup>. Wyrok w procesie o podpalenie Reichstagu nie zadowolił Hitlera, potrzebował więc lepszego instrumentu do terroryzowania społeczeństwa. Jak pisał w liście do swojego kolegi z resortu ówczesny minister spraw wewnętrznych Rzeszy Wilhelm Frick, „przebieg procesu karnego przeciwko van der Lubbem i towarzyszą [o podpalenie Reichstagu — K.G.] dowiódł, że postępowanie zwyczajne przed Sądem Rzeszy nie jest odpowiednie do osądzenia tego rodzaju ciężkich przestępstw”<sup>2</sup>.

Trybunał Ludowy został utworzony na mocy ustawy o zmianie prawa karnego i postępowania karnego (*Gesetz zur Änderung von Vorschriften des Strafrechts und des Strafverfahrens*) z 24 kwietnia 1934 r.<sup>3</sup>, a szczegółowe zagadnienia dotyczące organizacji sądu, jego siedziby i właściwości zostały określone w rozporządzeniu z 12 czerwca 1934 r.<sup>4</sup>. Kognicją trybunału obejmowała sprawy o zdradę stanu (*Hochverrat*) oraz zdradę kraju (*Landesverrat*), a od jego wyroków nie przysługiwał środek odwoławczy<sup>5</sup>. Siedzibą nowej instytucji był Berlin. Początkowo VGH dzielił się na trzy wydziały (*Senate*), z których pierwszy i drugi zajmowały się sprawami zdrady stanu, natomiast trzeci zdradą kraju. Orzekano w składzie pięciu sędziów, z których przewodniczący oraz sędzia wotant musieli spełniać wymogi do powołania na stanowisko sędziego,

<sup>1</sup> E. Lauf: *Der Volksgerichtshof und sein Beobachter*. Opladen 1994, s. 15. Hitler miał na myśli osoby, przez które nie udał się pucz monachijski w 1923 r.

<sup>2</sup> G. Wieland: *Das war der Volksgerichtshof. Ermittlungen, Fakten, Dokumente*. Berlin 1989, s. 18.

<sup>3</sup> RGBl. 1934, s. 341.

<sup>4</sup> E. Lauf: *Der Volksgerichtshof...*, s. 17.

<sup>5</sup> Art. 3 § 1 ust. 1 ustawy o zmianie przepisów prawa karnego oraz postępowania karnego z 24 kwietnia 1934 (*Gesetz zur Änderung von Vorschriften des Strafrechts und des Strafverfahrens vom 24. April 1934*, RGBl. 1934, s. 341). Z upływem czasu poszerzano właściwość trybunału o inne przestępstwa.

byli więc sędziami zawodowymi. Pozostali członkowie składu byli sędziami niezawodowymi, musieli zajmować wysoką pozycję w państwie, partii lub wojsku i przez to być kompetentni do udziału w postępowaniach politycznych. Wszyscy sędziowie byli powoływani na czas określony, wynoszący pięć lat<sup>6</sup>.

W czasie jedenastu lat swojego funkcjonowania VGH przeprowadził ponad 7 000 postępowań, w których skazano ponad 16 000 oskarżonych<sup>7</sup>, a co trzeci z nich usłyszał wyrok śmierci<sup>8</sup>. Analizowane orzeczenie zapadło w okresie, w którym udział wyroków śmierci w orzecznictwie VGH wynosił prawie 60%<sup>9</sup>.

## Wyrok

Analizując wyrok, nie możemy utracić z pola widzenia faktu, że Trybunał Ludowy w wielu swoich wyrokach dokonywał zbrodni sądowych (*Justizmord*), stanowiąc element hitlerowskiego aparatu represji. W miarę upływu czasu jego działalność wykazywała tendencję zwyżkową, zarówno w zakresie liczby rozpatrywanych spraw, jak i orzekanych wyroków śmierci.

Przedmiotowy wyrok był wzmiankowany w pracy Heinza Hillermeiera<sup>10</sup>. Autor artykułu miał natomiast okazję badać orzeczenie w czasie kwerendy w Archiwum Federalnym w Berlinie (*Bundesarchiv*), gdzie znajduje się pod sygnaturą R 3017/15129. W Trybunale Ludowym sprawie została natomiast nadana sygnatura 2 J 404/43-5 L 106/43. Wartość naukowa analizowanego wyroku polega — jak się wydaje — na tym, że jest to chyba jedyny przypadek skazania za czyn polegający na rozpowszechnianiu nieprawdziwej informacji, jakoby zbrodni w Katyniu dokonali Niemcy.

Sprawcą w analizowanej sprawie był Anton Steffek, urodzony 20 kwietnia 1896 r. w Wiedniu. Zgodnie z sentencją wyroku został on skazany za popełnienie przestępstwa defetyzmu (*Wehrkraftzersetzung*<sup>11</sup> — działanie na niekorzyść sił zbrojnych) oraz zdrady narodowej przez kłamstwo propagandowe (*Volksver-*

---

<sup>6</sup> E. Lauf: *Der Volksgerichtshof...*, s. 18. W 1942 r. został powołany ostatni, szósty wydział.

<sup>7</sup> E. Lauf: *Der Volksgerichtshof...*, s. 19—20.

<sup>8</sup> H. Schlüter: *Die Urteilpraxis des nationalsozialistischen Volksgerichtshofs*. Berlin 1995, s. 222.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 225.

<sup>10</sup> H. Hillermeier: *Im Namen des Deutschen Volkes! Todesurteile des Volksgerichtshofs*. Darmstadt 1980, s. 51.

<sup>11</sup> Alfred Konieczny tłumaczył to pojęcie jako „rozkładowe oddziaływanie na siłę obronną”. A. Konieczny: *Prawo karne Trzeciej Rzeszy — próba charakterystyk*. „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1977, T. 3, s. 107.

rat durch Lügenhetze). Skazany dopuścił się przypisanych mu czynów przez to, że 31 maja 1943 r. w publicznej gospodzie w miejscowości Rettenegg w landzie Styria głośno twierdził, że masowe mordy na polskich oficerach zostały dokonane nie przez Sowietów, lecz przez Waffen-SS, a także, że nie wierzył w to, co podawało ministerstwo propagandy Rzeszy. Piąty wydział Trybunału Ludowego, w składzie sędziego Trybunału Ludowego dr Merten<sup>12</sup> (przewodniczący), sędziego sądu krajowego dr Zmeck, generał brygady SS Goetze, pułkownik SS Langoth oraz generał brygady policji krajowej w stanie spoczynku Meissner, przy udziale dyrektora sądu krajowego dr. Lenhardta jako przedstawiciela prokuratora generalnego, po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 9 października 1943 r. skazał oskarżonego Antona Steffeka na karę śmierci i utratę czci. Skazany miał ponieść także koszty postępowania.

Czterostronicowe uzasadnienie wyroku trybunał rozpoczął od przedstawienia osoby skazanego i jego warunków osobistych. Dowiadujemy się, że był on w czasie pierwszej wojny światowej podoficerem oraz muzykiem wojskowym, odznaczonym brązowym medalem za dzielność, żelaznym krzyżem zasługi oraz Krzyżem Wojskowym Karola. Po zakończeniu wojny pracował w branży ubezpieczeniowej. Od sierpnia 1939 r. do stycznia 1940 r. był zmobilizowany, a następnie jako przynależący do rocznika 1896 zwolniony. Skazany był żonaty i bezdzietny. Jeśli chodzi o jego dotychczasową odpowiedzialność karną, to swego czasu otrzymał niską karę za zagrożenie uszkodzenia ciała (*Gefährdung der körperlichen Sicherheit* — § 89 niemieckiego kodeksu karnego — *Strafgesetzbuch* — StGB). Skazany przynależał w latach 1918—1932 do Socjaldemokratycznej Partii Austrii, był także członkiem Niemieckiego Frontu Pracy. Trybunał wyraźnie podkreślił, że oskarżony nie należał do żadnej narodowo-socjalistycznej struktury.

---

<sup>12</sup> Życiorys dr. Hansa Heinricha Wilhelma Johannes Merten, urodzonego 29 listopada 1890 r. wydaje się ilustrować karierę partyjnego sędziego, która znacznie przyspieszyła po 1933 r. W 1913 r. zdał pierwszy egzamin prawniczy. W czasie pierwszej wojny światowej walczył jako ochotnik i został odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy. W 1921 r. zdał drugi egzamin prawniczy i został mianowany asesorem, a dwa lata później sędzią sądu rejonowego (*Amtsrichter*). W 1922 r. obronił na Uniwersytecie w Getyndze pracę doktorską na temat „Eksces współsprawcy”. W 1926 r. awansował na stanowisko radcy sądu rejonowego. Do NSDAP wstąpił w 1932 r., po zniesieniu przez pruskie ministerstwo państwowe (*Preußisches Staatsministerium*) zakazu przynależności politycznej. Był kierownikiem w strukturach partyjnych (*politischer Leiter der NSDAP*), a także partyjnym przełożonym sędziów i prokuratorów w Kilonii (*Fachgruppenführer für Richter und Staatsanwälte*). Znamienna jest opinia kierownika urzędu NSDAP w Kilonii z kwietnia 1934 r. akcentująca, że dr. Merten był jednym z niewielu sędziów, którzy całkowicie opowiedzieli się za ruchem nazistowskim jeszcze przed przejęciem władzy (*Machtergreifung*). 5 czerwca 1934 r. został mianowany dyrektorem sądu krajowego, a już 14 lipca 1934 r. Hitler powołał go na członka Trybunału Ludowego jako sędziego pomocniczego. Dr. Merten orzekał m.in. w procesie Jerzego Sosnowskiego i jego agentek w 1935 r. W 1939 r. został powołany na członka VGH na kolejną kadencję. Teczka personalna sędziego znajduje się w Bundesarchiv pod sygnaturą R 3001/68165 i R 3001/68165.

Mogłoby się wydawać, że przez ponad czterdzieści lat swojego życia Anton Steffek nie uczynił niczego, co mogłoby zwiastować skazanie za zbrodnię zdrady na karę śmierci. Wręcz przeciwnie — w czasie pierwszej wojny światowej był kilkukrotnie odznaczanym żołnierzem frontowym, a po jej zakończeniu pracował jako pracownik ubezpieczeniowy. Jediną rysą na jego życiorysie było skazanie za zagrożenie uszkodzenia ciała, jednak w tym przypadku sam trybunał określił wymierzoną karę jako błahą (*geringfügig vorbestraft*). Próżno szukać w jego życiu śladów popełnienia przestępstw kryminalnych czy przeciwko władzy, nie mówiąc o większej aktywności politycznej, poza członkostwem w Socjaldemokratycznej Partii Austrii.

Charakterystyczne, że omówienie warunków osobistych skazanego trybunał skwitował podkreśleniem, że nie należał on do żadnej organizacji narodowosocjalistycznej. Mając to na względzie, można wnioskować, że członkostwo np. w NSDAP byłoby poczytane na korzyść.

Następna część uzasadnienia została poświęcona stanowi faktycznemu. Dowiadujemy się, że 31 maja 1943 r. oskarżony w czasie urlopu zrobił sobie wycieczkę. Od godziny 15 po południu wstępował do różnych oberży i aż do zakończenia dnia wypił cztery ćwiartki wina oraz większą liczbę kufli moszczu i piwa. Około godziny 21.30 siedział w oberży Simml w miejscowości Rettenegg przy stole w towarzystwie urlopowanych: podoficera Mayera oraz szeregowca Gramla. Mayer czytał w gazecie „Grazer Tagespost” artykuł o ekshumacjach zamordowanych w Katyniu przez Sowieców polskich oficerach. Oskarżony, kiedy to zauważył, powiedział głośno do Mayera i Gramla, że polscy oficerowie nie zostali zamordowani przez Rosjan, lecz przez Waffen-SS. Kiedy Mayer i Graml wskazali mu, że w czasie popełnienia czynu, czyli w roku 1940, w okolicach Katynia nie było w ogóle niemieckich wojsk, oskarżony powtórzył swoje twierdzenie trzy- czy czterokrotnie, dodał, że to wszystko propaganda i kontynuował: „my w Wiedniu nie wierzymy w to, co przynosi propaganda, w to by nawet pies nie uwierzył”<sup>13</sup>. Kiedy oskarżony powtórzył, Mayer w końcu zabronił dalszych tego rodzaju wypowiedzi.

Niestety, treść wyroku nie pozwala na ustalenie okoliczności, jak doszło do wytoczenia procesu. Nie zachowały się akta podręczne, które pozwalałyby określić, z czyjego zawiadomienia wszczęto postępowanie. Możemy domyślać się, że organy ścigania działały w tej sprawie na podstawie informacji uzyskanych od naocznych świadków: Meyera i Gramla. W uzasadnieniu brak bowiem mowy o innych osobach biorących udział w procesie.

Trybunał w uzasadnieniu wskazał, że oskarżony podczas rozprawy głównej bronił się pełnym upojeniem alkoholowym. Twierdził on bowiem, że może

---

<sup>13</sup> W oryginale: „Was die Propagandaministerium bringen, glauben wir Wiener nicht, das frisst ja kein Hund”.



sobie przypomnieć tylko tyle, że coś mówił o propagandzie, nie był natomiast świadomy innych swoich oświadczeń.

Wobec zarzucenia oskarżonemu zdrady narodowej przez kłamstwo propagandowe oraz defetyzmu, za linię obrony obrał on stan upojenia alkoholowego oraz zasłonięcie się niepamięcią. Wydaje się, że wobec zeznań dwóch naocznych świadków oskarżony nie miał dużego wyboru: mógł przyznać się i wyrazić skruchę, mógł również odmówić składania wyjaśnień. Wybrał jednak rozwiązanie pośrednie: oświadczył, że z feralnego wieczoru pamięta, że mówił coś na temat propagandy, w pozostałym zakresie zaś zasłaniał się niepamięcią oraz upojeniem alkoholowym.

Trybunał skonstatował, że przytoczone oświadczenia oskarżonego bezpośrednio sprzeciwiają się jego dotychczasowej postawie politycznej. Był on bowiem już w czasach austriackich zwolennikiem narodowego socjalizmu, często musiał płacić grzywny za używanie niemieckiego pozdrowienia, a także co roku składał kwiaty na grobie austriackiego nazisty Ottona Planetty.

Przywołana treść uzasadnienia stoi w swoistej sprzeczności z wcześniejszym opisem postawy politycznej skazanego. Steffek był bowiem członkiem Socjaldemokratycznej Partii Austrii i nie należał do struktur narodowosocjalistycznych. Wiadomość o uczestnictwie w spotkaniach rocznicowych przy grobie jednego z nazistów i używanie nazistowskiego pozdrowienia mogą więc zaskakiwać. Być może w latach 30. skazany zmienił swoje poglądy polityczne, udzielił poparcia nazizmowi, nie wstąpił natomiast ani do NSDAP, ani SA czy SS.

Jak czytamy w uzasadnieniu, skład orzekający nie miał wątpliwości, że oskarżony Steffek faktycznie dokonał zarzucanego mu czynu. Wskazywały na to bowiem złożone w czasie rozprawy głównej, pod przysięgą, zgodne zeznania świadków Mayera i Gramla. Potwierdzili oni, że oskarżony, kiedy czynił oświadczenia, w żadnym wypadku nie był pijany ani lekko podпиты (*keineswegs betrunken oder auch nur angetrunken*). Świadek Graml określił stan oskarżonego jako „najwyżej trochę podchmielony” (*höchstens etwas angeheitert*). Dlatego trybunał był przekonany, wbrew linii obrony, że oskarżony nie znajdował się w stanie pozwalającym na złagodzenie kary w oparciu o § 51 ust. 2 w związku z § 330a kodeksu karnego<sup>14</sup>.

---

<sup>14</sup> § 51 StGB w okresie od 1 stycznia 1934 r. do 1 stycznia 1975 r. w ust. 1 przewidywał, że nie było przestępstwa, jeżeli sprawca w czasie czynu nie był zdolny do rozeznania czynu z powodu zaburzenia świadomości, stanu niepoczytalności lub niedorozwoju umysłowego. Natomiast ust. 2 dotyczył sytuacji, w której zdolność rozeznania czynu była znacznie zmniejszona — wtedy kara mogła zostać złagodzona zgodnie z przepisami o karalności usiłowania. Natomiast § 330 a StGB w okresie od 15 września 1941 r. do 1 września 1969 r. w ust. 1 przewidywał karę więzienia lub grzywny za umyślne lub nieumyślne wprowadzenie się w stan upojenia wyłączającego poczytalność (*Zurechnungsfähigkeit*) przez spożycie napojów alkoholowych lub innych upajających środków, jeżeli w tym stanie popełnia czyn zagrożony karą.

W opinii trybunału oświadczenia oskarżonego były wystarczająco obciążające, a przy tym „osamotnione w swojej potworności” (*in ihrer Ungeheuerlichkeit wohl einzig*). Nie potrzeba było dalszego roztrząsania, aby stwierdzić, że mogły one najciężej zagrozić poglądom narodu niemieckiego. Mord masowy w Katyniu wywołał olbrzymie poruszenie na całym świecie, a na jego sprawców nałożył pogardę i odrazę. Jego popełnienie i odkrycie miały taki skutek w zagranicznych kręgach, że bolszewizm, jako sprawca tych makabrycznych czynów, zaczął być traktowany z ostrożnością. I ten bestialski mord oskarżony przypisał Waffen-SS, które w wojnie wraz Wehrmachtem oddały największe zasługi dla bezpieczeństwa Niemiec i Europy. Zamiary, jakimi kierował się oskarżony, stały się jasne, gdy wypowiedział się na temat ministerstwa propagandy. Stwierdził on, że „to wszystko to propaganda” i w to, co pochodzi od ministerstwa propagandy, rzekomo się w Wiedniu nie wierzy. W ten sposób oskarżony chciał zaatakować i podkopać autorytet narodowego socjalizmu. Propaganda była bowiem, w szczególności w czasie wojny, przede wszystkim powołana do tego, aby wzmacniać pewność siebie narodu niemieckiego. Jeśli ktoś, tak jak oskarżony, wstrząsał wiarą w niemiecką propagandę, a przy tym chciał wmówić, że niemiecka propaganda uniewinniała morderców i przedstawiała ich inaczej niż w rzeczywistości, zabierał narodowi niemieckiemu jedną z jego najistotniejszych broni w obecnym konflikcie na śmierć i życie, mianowicie wiarę w honor i szczerość oficjalnej niemieckiej propagandy.

Trybunał w przytoczonym fragmencie uzasadnienia położył wyraźny nacisk na zagrożenie dla państwa niemieckiego, jakie mógł spowodować skazany swoim czynem, tj. wygłoszonymi oświadczeniami. W ten sposób skazany zarzucił także kłamstwo oficjalnym publikatorom, propaganda niemiecka zgodnie z prawdą przedstawiała bowiem Sowieców jako sprawców zbrodni katyńskiej. Jednocześnie wygłaszający tego rodzaju oświadczenia podawał w wątpliwość rzetelność i prawdziwość propagandy. Ze słów oskarżonego możemy wnioskować, że nie był on jedyną osobą w Wiedniu, która nie wierzyła w niemiecką propagandę.

Wobec znanego nam ogromu niemieckich zbrodni, groteskowo brzmią zapewnienia trybunału o honorze i szczerości propagandy oraz największych zasługach dla bezpieczeństwa Europy oddanych przez Waffen-SS. Tym samym trybunał wpisał się w oficjalną propagandę, przedstawiającą Wehrmacht i Waffen-SS jako obrońców cywilizowanej Europy przed barbarzyńską Armią Czerwoną.

W następnej części uzasadnienia trybunał przeanalizował postawę polityczną skazanego. Trybunał nie wierzył oskarżonemu, że był nastawiony na-

---

Zgodnie z ust. 2 kara pod względem rodzaju ani wymiaru nie mogła być wyższa od kary grożącej za umyślne popełnienie czynu, zaś na podstawie ust. 3 czyn ścigano w trybie wnioskowym, jeżeli w trybie wnioskowym ścigany był popełniony czyn.



rodowosocjalistycznie. Przyznawał, że w latach 1933—1938<sup>15</sup> z narodowym socjalizmem sympatyzował, a ówczesny system odrzucał. Pewne było jednak, że oskarżony definitywnie nie akceptował reżimu narodowosocjalistycznego. Mimo że były austriackie landy przynależały już od pięciu lat do Rzeszy, nie był członkiem żadnego narodowosocjalistycznego ugrupowania ani związku, z wyjątkiem Niemieckiego Frontu Pracy. Również oskarżony nie utrzymywał, że po marcu 1938 r. opowiedział się za narodowym socjalizmem. Trybunał stwierdził, że Steffek był odwiecznym opozycjonistą, który ciągle odrzucał i wytykał coś rządowi.

Nastawienie Steffeka było dla trybunału także kluczem do stwierdzonego zachowania. Według niego było możliwe, że w trakcie czynu oskarżony był lekko podchmielony. Wywołało to u niego tylko zmniejszenie hamulców i doprowadziło do tego, że znalazł upust swojej nienawiści w okropnym kłamstwie. Oskarżony przy tym nie miał innego celu, jak przekonanie obu świadków jako żołnierzy o prawdziwości swoich twierdzeń oraz zachwianie ich wiarą w nazistowskie przywództwo. Jak wskazał trybunał, nie miało znaczenia, że jego starania się nie udały, ponieważ dla powstania czynu działania na niekorzyść sił zbrojnych wystarczyło usiłowanie tego przestępstwa, nawet nieudolne.

W efekcie oskarżonemu udowodniono przestępstwa działania na niekorzyść sił zbrojnych i zdrady narodu (§ 5 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym<sup>16</sup> z 11 sierpnia 1938 r. i § 90 pkt f StGB).

W ocenie sądu nie zachodził w sprawie lżejszy przypadek. Na najwyższą karę musiał bowiem zasłużyć, kto, tak jak oskarżony, w najcięższym czasie „zachodził naszych walecznych żołnierzy od tyłu”, próbował „podkopywać siłę oporu ojczyzny”, a gdyby mu się to udało, uczyniłby bohaterską śmierć setek tysięcy walecznych mężczyzn i najcięższych ofiar ojczyzny bezsensowną. Taką karę należałoby orzec również wtedy, gdyby oskarżony mógł dostarczyć dowód, że w czasie czynu albo w ogóle znajdował się w stanie zmniejszającym poczytalność. Oskarżonemu wystarczająco znany był jego pociąg do alkoholu, jak również skłonność do ekscesów w tym stanie. Tym bardziej powinien on być się pilnować, aby nie przesadzić. Społeczeństwo niemieckie miało roszczenie o ochronę przed krzywdami wyrządzonymi przez oskarżonego. W mniemaniu trybunału oskarżony Anton Steffek sam przez swój czyn pozbawił się czci. Odebranie praw honorowych było tylko konsekwencją zachowania oskarżonego (§ 32 StGB).

Analizowany wyrok zapadł w 1943 r., kiedy prezydentem VGH był Roland Freisler. Okres jego urzędowania, nazywany „erą Freislera”, charakteryzował

---

<sup>15</sup> W oryginale orzeczenia znajduje się określenie „in der österreichischen Systemzeit”. Pod tym pojęciem narodowi socjaliści rozumieli w Austrii okres od 1933 r. do przyłączenia Austrii do III Rzeszy w 1938 r., obejmujący rządy kanclerza Engelberta Dollfussa oraz Kurta Schuschnigga.

<sup>16</sup> Kriegssonderstrafrechtsverordnung vom 11. August 1938. RGBl. 1938, s. 1455.

się wzrostem liczby wydawanych wyroków śmierci<sup>17</sup>, a sam Freisler nazywany był „wieszającym sędzią” (*Hinrichter*). Wydaje się, że miało to wpływ także na wysokość sankcji wymierzoną oskarżonemu Steffekowi. Razi bowiem niewspółmierność kary w stosunku do wyrządzonych szkód oraz winy. Być może w innej sytuacji, zwłaszcza w czasie pokoju, wyrok za ten sam czyn byłby łagodniejszy.

Stan faktyczny w sprawie nie był skomplikowany. Czyn przypisany Antonowi Steffekowi w wyroku przez *Volksgesichtshof* polegał na twierdzeniu, że masowy mord na polskich oficerach w Katyniu został dokonany przez oddziały Waffen-SS oraz że wiedeńscy nie wierzą w to, co podaje ministerstwo propagandy. Zostało to zakwalifikowane jako defetyzm i zdrada narodowa przez kłamstwo propagandowe. Sąd nie znalazł w sprawie żadnych okoliczności łagodzących ani w dotychczasowym życiu oskarżonego, ani jego stanie w czasie popełniania czynu. Z uzasadnienia orzeczenia można wnioskować, że na niższy wymiar kary mogłaby mieć wpływ przynależność do organizacji narodowosocjalistycznych, np. NSDAP, sąd bowiem kilkakrotnie zwracał uwagę na fakt, że oskarżony nie należał do takich organizacji, co zapewne interpretował w myśl zasady „kto nie z nami, ten przeciwko nam”. Wraz z oceną zachowania oskarżonego pozwoliło to wnioskować o tym, że jest on przeciwnikiem reżimu i w konsekwencji uznać go winnym zarzucanego mu czynu. Dla sądu nie miało łagodzącego znaczenia, że oskarżony przed i w czasie czynu spożywał alkohol, a nawet była to w pewnym zakresie okoliczność obciążająca, skoro sąd w uzasadnieniu wskazał, że oskarżony znał swoje zachowanie oraz skłonności po alkoholu i powinien był się z nimi liczyć.

W końcowych słowach uzasadnienia sąd sięgnął po teoretyczną konstrukcję roszczenia ogółu (społeczeństwa) o ochronę przed szkodami wyrządzanymi przez jednostkę (oskarżonego). Ochrona oczywiście miała polegać na fizycznej likwidacji. Sens tej konstrukcji polegał na przeciwstawieniu przestępcy całego narodu i miał uzasadniać surowość oceny sądu. Kara śmierci miała być jedyną możliwą karą, bo służącą do ochrony całego społeczeństwa. Motywacje trybunału wydają się jednak polityczne: chodziło o ochronę ustroju, wodza, partii, hitlerowskiego państwa.

W ramach uzasadnienia prawnego sąd ograniczył się do przytoczenia podstaw skazania, uznania zarzucanych czynów za udowodnione oraz wskazania, dlaczego nie zachodził w sprawie lżejszy przypadek. Powołane przez sąd przepisy prawa karnego materialnego odnośnie czynu defetyzmu przewidywały bezwzględnie oznaczoną karę śmierci (*Todesstrafe*), natomiast za zdradę narodową karę ciężkiego więzienia<sup>18</sup>. Przywoływany już § 5 ust. 1 pkt 1 rozporzą-

<sup>17</sup> E. Lauf: *Der Volksgesichtshof...*, s. 21.

<sup>18</sup> Przepis § 14 StGB w ówczesnym brzmieniu stanowił, że kara ciężkiego więzienia była dożywotnia lub ograniczona czasowo. Kara ciężkiego więzienia ograniczona czasowo wynosiła maksymalnie 15 lat, natomiast minimalnie rok. Ponadto, gdy ustawa wyraźnie nie przewidywała zagrożenia karą dożywotnią, chodziło o karę ograniczoną czasowo.

dzenia o specjalnym wojennym prawie karnym przewidywał karę śmierci dla tego, kto „publicznie wzywał lub podzegał do odmowy spełnienia obowiązku służbowego w wojsku niemieckim lub sprzymierzonym, albo próbował sparaliżować lub zniszczyć wolę narodu niemieckiego lub sprzymierzonego we własne możliwości obronne”. Natomiast z § 90 pkt f StGB ponosił odpowiedzialność karną ten, „kto publicznie lub będąc Niemcem za granicą przez nieprawdziwe lub poważnie przeinaczone twierdzenie o fakcie sprowadzał ciężkie niebezpieczeństwo dla reputacji narodu niemieckiego”. Sankcją za to przestępstwo była kara ciężkiego więzienia.

W obu przypadkach, jeżeli zachodził lżejszy przypadek (*minder schwerer Fall*), można było orzec karę ciężkiego więzienia lub karę więzienia<sup>19</sup>. Sąd, orzekając karę, powinien mieć na względzie szkodliwość czynu bezprawnego, winę oraz niebezpieczeństwo stworzone przez sprawcę. Orzekając najwyższą karę — karę śmierci — sąd powinien wymierzać ją tylko wtedy, gdy szkodliwość jest szczególnie wysoka, a wina i niebezpieczeństwo szczególnie duże. Jak słusznie podkreślił H. Hillermeier, sędziowie powyższymi zasadami wyrokowania byli związani także w czasie wojny. W czasie wojny obowiązywał również zakaz orzekania okrutnych, rażąco niewspółmiernych kar<sup>20</sup>.

Kara wymierzona oskarżonemu wydaje się niewspółmierna i rażąco wysoka. W uzasadnieniu sięgnięto po szczególne niebezpieczeństwo oświadczeń oskarżonego w czasie wojny oraz zachwianie wiarą w honor i rzetelność niemieckiej propagandy państwowej. Wydaje się, że trybunał nie zważył na to, że oświadczenia oskarżonego miały miejsce tylko podczas jednego spotkania oraz wobec dwóch osób. Okoliczności te zdawały się przemawiać za wymierzeniem niższej kary, inaczej należałoby przecież ocenić szkodliwość tych samych słów wypowiedzianych do większej liczby odbiorców.

Motywy wyrokowania staną się dla nas jasne, gdy weźmiemy pod uwagę, że w istocie *Volksgesichtshof* był elementem hitlerowskiego aparatu terroru, realizującym życzenia i żądania kierownictwa państwa. Dlatego trybunał nie miał na względzie rodzaju i rozmiaru przestępstwa, nie miarkował kary, lecz używał jej jako środka politycznego do zastraszenia ludności, co miało przysłużyć się prowadzeniu wojny totalnej<sup>21</sup>. Takie działanie było wypaczeniem wymiaru sprawiedliwości i systemu prawa karnego, zaś wymierzona kara w swej istocie nie była stosowaniem prawa i przymusu państwowego, lecz — mimo formalnej właściwości sądu — samowolą.

Czyn wydawał się nie mieć dużego znaczenia dla bezpieczeństwa państwa niemieckiego, zwłaszcza że zasięg oddziaływania poglądów oskarżonego był znikomy. Innego zdania był VGH, nie tylko w składzie rozpoznającym spra-

<sup>19</sup> § 16 StGB w ust. 1 stanowił, że kara więzienia wynosi najdłużej pięć lat, najkrócej zaś jeden dzień.

<sup>20</sup> H. Hillermeier: *Im Namen...*, s. 53—54.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 54.

wę Antona Steffeka. W latach schyłkowych III Rzeszy trybunał wymierzył wiele kar śmierci za czyny polegające na krytykowaniu rządu, ówczesnej sytuacji politycznej, wyrażaniu braku wiary w zwycięstwo itd. Były to sytuacje codzienne, w których skazani rozmawiali np. z sąsiadami czy w tramwaju<sup>22</sup>. Uzewnętrzanie własnych myśli w takich momentach kosztowało ich życie.

Oskarżony Steffek twierdził, że polscy oficerowie, których groby zostały odkryte w lesie katyńskim, zostali zamordowani przez Waffen-SS. Odpowiadało to tezom forsowanym przez Rosjan, mającym na celu odwrócenie uwagi od prawdziwych sprawców. Można sądzić, że zbrodnia katyńska była w owym czasie w Niemczech znana i dyskutowana. Oskarżony wyraził pogląd całkowicie odmienny od tego płynącego z radia czy prasy, negując prawdziwość oficjalnego przekazu, a w konsekwencji całej propagandy.

## Zakończenie

*Volksgesichtshof* słusznie jest uważany zarówno przez uczonych<sup>23</sup>, jak i państwo niemieckie<sup>24</sup> za instrument terroru. Za poglądem takim przemawia szereg przesłanek. Trybunał Ludowy wydał wiele wyroków śmierci, które terrorizowały społeczeństwo, nie tylko niemieckie. Orzeczenia nie spełniały wymogów państwa prawa czy to ze względu na brak proporcjonalności wymierzonej kary, czy jej polityczne umotywowanie. W orzecznictwie trybunału położony był nacisk na bezwarunkową zbieżność z celami politycznymi władzy. W prowadzonych postępowaniach VGH wspierał prześladowanie przeciwników narodowego socjalizmu (*Nationalsozialismus*) oraz zabezpieczał zdobycze III Rzeszy, nawet w ostatnich dniach wojny karał każdego, kto wyraził choćby najmniejsze zwątpienie w końcowe zwycięstwo Niemiec<sup>25</sup>. Suma tych czynników pozwala stwierdzić, że z niezawisłym i bezstronnym sądem Trybunał Ludowy miał niewiele wspólnego.

---

<sup>22</sup> *Volksgesichtshof* skazał w dniu 23 sierpnia 1943 r. na karę śmierci radcę rządowego dr. K. za defetyzm, ponieważ krótko po rekonstrukcji rządu we Włoszech powiedział w tramwaju w Rostocku, że „to musi nastąpić również tutaj, *Führer* musi ustąpić, ponieważ zwyciężyć już nie możemy, a nikt z nas nie chce spalić się żywcem”. C. Schmitz-Berning: *Vokabular des Nationalsozialismus*. Berlin 2007, s. 665.

<sup>23</sup> E. Lauf: *Der Volksgesichtshof...*, s. 230.

<sup>24</sup> Uchwała Bundestagu z 25 stycznia 1985 r., podjęta na 118. posiedzeniu, o nieważności wyroków narzędzi niesprawiedliwości narodowosocjalistycznego reżimu określanych jako „Trybunał Ludowy” oraz „sądy specjalne”. Zob. także debatę przed podjęciem uchwały: *Stenographischer Bericht Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll* 10/118, s. 8761–8767.

<sup>25</sup> E. Lauf: *Der Volksgesichtshof...*, s. 230–231.

W konsekwencji, ustawą z 25 sierpnia 1998 r.<sup>26</sup> uchylone zostały karnosądowe orzeczenia wydane po 30 stycznia 1933 r., dla wprowadzenia i utrzymania narodowosocjalistycznego reżimu bezprawia z powodów politycznych, wojskowych, rasowych, religijnych lub światopoglądowych. W szczególności uchylono orzeczenia wydane przez *Volksgesichtshof*, przez sądy doraźne utworzone na podstawie rozporządzenia z 15 lutego 1945 r.<sup>27</sup>, a także inne orzeczenia, które opierały się na przepisach prawnych wskazanych w załączniku do ustawy.

---

<sup>26</sup> *Gesetz zur Aufhebung nationalsozialistischer Unrechtsurteile in der Strafrechtspflege vom 25. August 1998*, BGBl. 1998, s. 2501.

<sup>27</sup> RGBl. 1945, s. 30.

Konrad Graczyk

### **Der Urteilsspruch des deutschen Volksgerichtshofs aus dem Jahr 1943 in der Sache: Lügen über Katyn**

Zusammenfassung

Der Beitrag ist der vereinzelt Strafsache gewidmet, die höchstwahrscheinlich der Einzelfall (!) des rechtskräftigen Urteils für Verbreitung der unwahren Information ist, dass der Mord in Katyn von den Deutschen begangen wurde, also für Verbreitung der Lüge über Katyn. Der dafür zum Tod verurteilte Täter war ein nach dem Septemberfeldzug 1939 demobilisierter Österreicher. Den Straftat verübte er am 31. Mai 1943 in einem österreichischen Wirtshaus, wo er mit den ihren Urlaub verbringenden deutschen Soldaten Alkohol trank. An den Zeitungsartikel über die Exhumation der polnischen Offiziere anknüpfend sagte er zu seinen Kameraden, dass polnische Offiziere nicht von den Russen, sondern von Waffen-SS getötet wurden. Seine Tat wurde wegen der Propagandalüge als Defätismus und Volksverrat angesehen. Da der Urteil von dem deutschen Volksgerichtshof gesprochen wurde, hat der Verfasser dieses Organ kurz charakterisiert. In seinem Beitrag stützte sich der Autor auf den in einem deutschen Archiv gefundenen Urteilsspruch und dessen Begründung.

Konrad Graczyk

### **The 1943 Verdict of the German People's Court Regarding the Katyn Massacre Lie**

Summary

The article concerns a singular criminal case which constitutes probably the only (!) case of a valid conviction for dissemination of false information which stated that it were the German forces who were responsible for the Katyn massacre, i.e. the Katyn lie. The perpetrator of the crime — sentenced to death in the court of law — was an Austrian man, demobilized after the

September Campaign in 1939. The crime was committed on May 31<sup>st</sup>, 1943 in an Austrian inn, where the perpetrator imbibed alcohol in the company of German soldiers remaining on leave at the time. Referring to a newspaper article concerning the exhumation of Polish officers, the man claimed that the Polish officers were not murdered by the Russian forces, but rather by Waffen-SS. His claim had been classified as defeatism and high treason by means of a propagandist lie. The sentence was passed by the German People's Court, which constitutes a subject of a brief description in the article. The aforementioned study has been based on the verdict and its justification, discovered in a German archive.